SIŁA I ZDROWIE
Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego"
Nr. 10 · Wtorek, dnia 8. marca 1932. · Nr. 8.

# O przestarzałe metody

## wyszkoleniowe gimnastyczne w Sokole.

Z kół sokolich otrzymujemy poniższe uwagi, które jako dostatecznie wymowne, zamieszczamy bez komentarzy.

„Pomijamy wyraz „wyszkoleniowe", gdyż nie o terminy nam chodzi, chcemy tylko wykazać, że dotychczas nic się nie zmieniło i dopóki ci sami ludzie będą na stanowiskach, nic się nie zmieni. Odmawia się bowiem wszystkiego i zawsze organizacjom które nie wyznają radosnej twórczości.

Ostatnio Okr. Urząd W. F. i P. W. odmówił wydania zniżek kolejowych dla uczestników zjazdu gimnastycznego, jaki odbył się dnia 28. 2. br. w Bydgoszczy a to z powodu stosowania „przestarzałych" metod wyszkoleniowych. Przypuszczamy, że funkcjonarjusze Okręg. Urzędu W. F. i P. W. nigdy nie zamierzali widzieć i też nigdy nie widzieli lekcji gimnastyki opartej, o sokoli tok lekcyjny. Uważamy jednak za zbędne tłumaczyć komuś to czego zrozumieć nie chce.

Chodzi nam o rzecz inną. Prosimy, aby Okręg. Urząd W. F. i P. W. mający w aktach swoich listy zawodników z Okręg. zawodów P. W. za lata ubiegłe stwierdził przynależność klubową zwycięzców na tych zawodach. A czy miara i chronometr nie są najlepszemi wskaźnikami stosowania racjonalnej metody? Można też przy sposobności zaglądnąć do akt Pom. Okr. Zw. L. A. (Bydgoszcz) i do Pom. Okr. Z. Pływ. (Bydgoszcz) i przekonać się że na liście mistrzów i rekordzistów figurują w 80—100 proc. tylko sokoli i sokolice. Wymieniam kilka nazwisk: Majtkowski Roman i Stefan, Więckowski, Lesicki, Kotowski, Bzdawski. Kruszona, Zieliński, Wicherek, bracia Mikrutowie i t. d. A przecie po nich następują szeregi zawodników młodych, nowych.

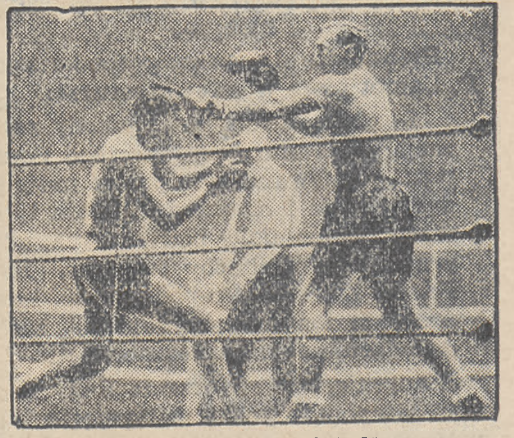
A gdzie są na zawodach ci, co ćwiczą się według nowoczesnych metod? Niedorównują oni nawet trzeciej klasie zawodników sokołów. Przecie ci, co przygotowani byli wedle nowoczesnych metod zadowolili się (oni są bardzo skromni) w Toruniu na lekkoatletycznych mistrzostwach Pomorza aż jednem trzeciem miejscem.

Funkcjonarjusze Okr. Urzędu W. F. i P. W. powinni wiedzieć, że w ewolucji systemów i metod gimnastycznych właśnie sokolstwo przoduje. Przypominamy pobyt obecnego wizytatora W. F. p. pułk. Walerjana Sikorskiego, który ukończył jako delegat Związku Sokolstwa kurs w Szwecji, i Jana Fazanowicza, obecnego naczelnika Związku, który pierwszy z Polaków, bez jakiejkolwiek pomocy ze strony władz, ukończył kurs u Nielsa Bukha w Ollerup i przetłumaczył książkę jego „Gimnastyka podstawowa". Nie przeczę, że istnieją jeszcze gniazda które nie znają dokładnie nowych metod, nie jest to jednakże wina władz sokolich, ale tych, którzy na zjazdy, na których się o nowych prądach mówi i gdzie są pokazy lekcyj gimnastycznych, nawet zniżek nie udzielają. A z drugiej strony czy Państ. Urząd W F. i P W. nie widzi stosowania „przestarzałych" metod w innych związkach państwowych. Dlaczego nie interwenjuje w P. Z. L. A. by rzuty odbyły się na mistrzostwach oburącz, a wiemy, że do próby o P. O. S. rzuty oburącz obowiązują? Dlaczego pozwala na konkurencję która jest szczytem akrobatyki, wobec której nasze zwieszenia i podpory na sprzętach niczem są, to jest na tyczkę? Dlaczego patrzy przez palce na bieg maratoński, któremu nietylko sprzeciwiają się lekarze, lecz każdy laik nawet? Dlaczego toleruje tego rodzaju „nowoczesne metody wyszkoleniowe" jak bieg dookoła Polski i bieg do Morza Polskiego, o których pisze słusznie jeden z profesorów krakowskich w czasopiśmie „Wychowanie Fizyczne", że „wybrało się stu warjatów". Czy to więcej jak przestarzałe metody? Ale to robią swoi. Na takie imprezy daje się zniżki.

Czy Związek Sokolstwa Polskiego ma mniejsze prawa, aniżeli każdy inny związek państwowy? Czy nie może mieć własnego programu gimnastycznego? Czy sprzęty stosowane racjonalnie podczas lekcji gimnastyki są aż tak niebezpieczne? Badzimy jechać na święta sportowe do narodów północnych, gdzie zobaczyć można gimnastyków, których podziwiali mistrzowie tej miary co Czesi i Szwajcarzy. Sądzimy, że zwieszenie na drabince lub łacie tem się różnią tylko od zwieszenia na drążku, że pierwsze są mniej wygodne. Działanie bowiem na organizm ćwiczącego się jest to samo. A czy Czesi, zaprawiając zawodników „przestarzałą metodą, nie biją nas na każdem polu sportowem? Czy nasz zachodni sąsiad nie zawdzięcza przodującego stanowiska w sporcie tej właśnie metodzie niby przestarzałej? A przecie bracia ich w Toruniu, Thorner Turnverein" ćwiczy też według podług tej potępianej metody, a tylko w dogodniejszym czasie, niż sokoli, w hali miejskiej. I co jest ciekawe, rozkład godzin opracował Ośrodek W. F. w Toruniu, a więc władza polska, tak, że sokoli ćwiczą się w poniedziałkj i soboty i mimo próśb rozkładu nie zmieniono. Przecie pismo stojące blisko Okr. Urz. Młody Gryf z oburzeniem pisze, że hitlerowcy wyrzucają sokołów z sal miejskich w Gdańsku. A gdzie ćwiczą się sokoli w Kościerzynie, Chełmnie, Chełmży i innych miastach na Pomorzu?

Wstyd o tem pisać, bo serce się kraje, kiedy z jednej strony widzi się piękne artykuły w prasie prorządowej o sokole i jego zasługach, a z drugiej strony władze kompetentne robią wszystko, by byt i rozwój sokolstwa utrudniać. Nie wymagamy specjalnej opieki, gdyż to psuje charaktery, możemy jednak i mamy prawo wymagać, by nas traktowano co najmniej tak, jak członków klubów sportowych, to bowiem co się dzieje obecnie, może się fatalnie odbić w przyszłości. Władze muszą patrzeć na poczynania organizacji nie ze stanowiska „kto robi", tylko jak robi. Chodzi przecie o „rzecz wielką", którą wszyscy jednakowo kochamy dla której tu na Pomorzu 40 już lat pracujemy i dla której pracować zawsze będziemy

**Sokół.**



**Carnera zwyciężył!**

W Paryżu odbyły się zawody bokserskie, w których włoski olbrzym Carnera (z prawej) zwyciężył na punkty w 10 rundach mistrza Europy Charles'a (Belgja).

# Z życia Sokoła.

## Lustracja Dzielnicy Pomorskiej

Naczelnictwo Związku Tow. Gimn. „Sokół" chcąc pracę techniczną utrzymać na należytym poziomie, t. zn. wychowanie fizyczne w szeregach sokolich prowadzić wedle najnowszych zdobyczy naukowych, przeprowadza rok rocznie lustrację poszczególnych Dzielnic Sokolich.

Lustracja Dzielnicy Pomorskiej odbyła się w niedzielę 28. 2. w Bydgoszczy Lustrację przeprowadził naczelnik Związku dh. Jan Fazanowicz. Na lustrację przybyli naczelnicy okręgowi i Gniazd z różnych ośrodków sokolich Pomorza, toteż do raportu stanęło z górą 100 sokołów. Świadczy to o wielkiem zainteresowaniu się pracą na polu wychowania fizycznego wśród szeregów sokolich.

Raport naczelnikowi Związku złożył naczelnik Dzielnicy Pomorskiej dh. Paweł Bączyński. Lustracja odbywała się przez cały dzień. Naczelnik Fazanowicz przerobił z naczelnikami Gniazd ćwiczenia wolne związkowe, ćwiczenia wolne i zawodnicze na zlot wszechsłowiański w Pradze Czeskiej. Poza tem przerobiono ćwiczenia wolne dzielnicowe na zlot w Gdyni.

Wzorowe lekcje gimnastyczne, oparte o sokoli tok lekcyjny przeprowadzili dh. Stef. Majtkowski naczelnik Gniazda Bydgoszcz I. i dh. Woźniak naczelnik Gniazda Bydgoszcz III.

Lustracja Dzielnicy wykazała, że praca techniczna w Dzielnicy Pomorskiej postępuje dodatnio mimo kryzysu gospodarczego i mimo „kryzysu społecznego".

# Z Torunia.

**Boks.** Na sali Strzelnicy rozegrane zostały zawody bokserskie między drużynami Olimpja (Grudziądz) i Gryf (Toruń). Sędzia na ringu p. Kościelski z Bydgoszczy. Zawody rozpoczęły dwie pary w wadze piórkowej zawodników Gryfu, zakończone remisowo. Walczyli Mrowiński z Oelneschem i Grabarek z Leszczyńskim.

Do zawodów międzyklubowych stanęło 7 par. W wadze papierowej Szeen (O), mistrz Pomorza, zwyciężył na punkty o wiele lżejszego Baracza (G). W wadze muszej w trzeciej rundzie sędzia ogłasza zwycięzcą Serożyńskiego (G), który z łatwością pokonał Sabiniaka (O). Wynik 2:2. W wadze koguciej Fabiński (O) zwycięża na punkty Gaworskiego (G), gra słaba, brak techniki u obydwóch zawodników.

W wadze piórkowej wskutek nadwagi. Wardackiego (O) zwycięża walkowerem Grenda (G). Wynik 4:4. Rozegrane spotkanie towarzyskie przyniosło zwycięstwo Grendzie przez poddanie się przeciwnika w pierwszej rundzie. Grenda posiada ładne uniki iwalczy przeważnie długiemi prostemi.

W wadze lekkiej walczą Napidała (O) i Borowicz (G). Walka w pierwszej rundzie równa, w drugiej rundzie przewaga Borowicza, który walczy przeważnie zamachowemi, przeciwnik kilkakrotnie padał na deski i w 3-ciej rundzie zwycięża przez ko. W wadze półśredniej zwycięża w 3-ciej rundzie Zacharek (G), kładąc Zarembę (O) na deski przez ko. Spokojna walka Zacharka unikającego gry brutalnej, prowadzona była według wszelkich zasad boksu. Ostatnia walka w wadze półśredniej między Zakrzewskim (O) i Kotowskim (G) wykazała zupełnie słabe wyrobienie techniczne, przyczem wyraźnie zaznaczał się brak treningu. Zawodnicy po drugiej rundzie wykazali takie zmęczenie, że ciosy, które i tak były słabe z łatwością były udaremniane. Zwyciężył Zakrzewski wskutek zupełnego osłabienia Kotowskiego. Ogólny wynik 8:6 dla Gryfu.

**III akademję sportową** urządza Okręgowy Ośrodek WF w teatrze miejskim w dn. 13 marca.

# Kronika sportowa.

## Hokej.

**Porażka angielskich hokeistów.** W Londynie rozegrany został międzypaństwowy mecz w hokeju lodowym pomiędzy Szwajcarją a Anglją. Zwyciężyła drużyna Szwajcarji 8:1.

**O puhar Styki.** Ustalony ostatecznie statut zawodów hokejowych Polska—Ameryka o puhar ufundowany przez znanego malarza, prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Ameryce — Tadeusza Styki, przewiduje, że rozgrywki rozpoczną się w przyszłym roku w Polsce. Rozgrywki odbywać się będą co dwa lata. W 1933 r. drużyna U. S. A. grać będzie w Polsce, w 1935 r. Polska zkolei walczyć będzie w Ameryce itd. Ponieważ odpadła projektowana pierwotnie na trzeciego marca pierwsza rozgrywka w Nowym Jorku, nasza drużyna skorzystała z odjazdu „Pułaskiego" by wrócić do kraju na polskim okręcie.

Poza turniejem w Lake Placid rozegraliśmy w Ameryce ogółem 7 spotkań, z których 4 przegraliśmy a 3 wygraliśmy. Ogólny stosunek bramek wynosi 21:17 na naszą niekorzyść. Wynik ten jest uważany przez amerykańskie koła sportowe za bardzo dobry tem bardziej, że mecze rozegrane były w trudnych nieznanych warunkach i z silnymi przeciwnikami.

**Lwowscy hokeiści zwyciężają w Bukareszcie.** W niedzielę 6. bm. hokejowa drużyna Czarnych ze Lwowa rozegrała w Bukareszcie mecz z Telekrafią, zwyciężając 3:2 (2:0. 0:1, 1:1). Bramki dla Polski strzelili: w szóstej i dziewiątej minucie pierwszej tercji — Kasprzak. Trzecią, decydującą o naszem zwycięstwie bramkę, strzelił w drugiej minucie trzeciej tercji Trocki.

Drużyna polska grała energicznie i zwarcie, przeprowadzając ładne kombinacje, mimo zmęczenia podróżą. Wskutek odwilży — sztuczne lodowisko, na którem rozgrywany był mecz, znacznie zmiękło, toteż warunki terenowe ciężkie. Publiczności — 700 osób.

Dziś, w poniedziałek, Czarni rozegrają w Bukareszcie drugi i ostatni mecz.

## Boks.

**Mistrzostwa Polski w boksie.** Doroczne indywidualne zawody o bokserskie mistrzostwa Polski odbędą się w roku bieżącym w Poznaniu, w dniach 11—13 b. m.

Do zawodów staną przedstawiciele czołowi wszystkich bokserskich okręgów Polski.

## Narciarstwo.

**Echa narciarskie z Lake Placid.** W dniu 3 bm. odbyła się konferencja prasowa w Pol. Zw. Narciarskim, na której przedstawiciele Związku udzielili szeregu interesujących wiadomości z pobytu i startów naszych narciarzy w Olimpijskich Igrzyskach Zimowych w Lake Placid.

Rozgłośnym sukcesem polskiego narciarstwa było zdobycie przez Bronka Czecha siódmego miejsca w biegu złożonym. Największe niepowodzenia spotkały nas w biegu na 50 klm., gdzie obaj nasi zawodnicy — Motyka i Skupień biegu nie ukończyli. Zresztą w biegu tym ponad 40 proc. startujących zawodników nie doszło do mety z powodu niezwykle ciężkiej trasy.

Prawdziwe triumfy święcili nasi narciarze na zawodach w Greenfield o mistrzostwa Wschodniego Okr. Stanów Zjednoczonych. W zawodach tych Stanisław Marusarz zajął pierwsze miejsce w kombinacii, trzecie w skokach i drugie w biegu na 18 klm. Bronisław Czech był pierwszym w konkursie skoków. —

Narciarze nasi zrobili doskonałe wrażenie wśród Polonji amerykańskiej i byli przez nią przyjmowani niezwykle serdecznie.

## Różne.

**Podatek od zawodów sportowych.** Na posiedzeniu Komisji Skarbowej Sejmu, w dniu 3 bm. uchwalono poprawkę do projektu, w myśl której amatorskie zawody sportowe w Polsce zwolnione są od podatku komunalnego od widowisk.

W związku z powyższem należy zaznaczyć, że sprawa opłat od zawodów sportowych na rzecz samorządu kilkakrotnie już była rozważana przez naczelne organizacje sportowe i podnoszona przez kongresy sportowe. Ostatnio Polski Zw. Z. Sport. złożył w tej sprawie odpowiednie memorjały, apelując do miarodajnych czynników o skasowanie tego uciążliwego dla świata sportowego podatku.

**Śmiertelny wypadek automobilistki.** W raidzie samochodowym pań na trasie Paryż—St. Raphael, w którym bierze udział 75 zawodniczek, wydarzył się śmiertelny wypadek. Na śliskiej szosie samochód zarzucił i w pełnym pędzie wpadł na drzewo. Kierowczyni, p. Renee Friedrich, poniosła śmierć na miejscu, zaś mechanik jej odniósł ciężkie obrażenia.



**Na polu chwały**

Najlepszy pływak japoński, triumfator olimpjady amsterdamskiej z r. 1928, rekordzista światowy na 200 m. **Tsuruta** poległ w tych dniach w czasie walk pod Shanghajem. Cały świat pogląda na to, co się dzieje na Dalekim Wschodzie i zapytuje ze zdumieniem: „Naco te ofiary? Komu one są potrzebne?"